

LESZEK MARUSZEWSKI

Jest rodowitym Wolsztynianinem – to tu urodził się 18 marca 1946 roku. Tutaj również stawiał pierwsze kroki w szkole, by w efekcie ukończyć Liceum Ogólnokształcące w Wolsztynie. Kolejny etap edukacji Leszka Maruszewskiego to Pomaturalne Studium Rolnicze w Bojanowie, a następnie studia na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Początkowo pracował „w swoim zawodzie” – najpierw, od 1964 roku, w Mleczarni Spółdzielczej w Wolsztynie, a następnie w Powiatowym Biurze Geodezji i Urzędzeń Rolnych. Jednak już od czasów licealnych jego największą pasją były książki i poezja oraz turystyka i sport. To podczas nauki w liceum wstąpił do kabaretu „Karacik” prowadzonego przez Zbigniewa Skowrońskiego, a działającego przy Spółdzielczym Klubie "Karat" – wówczas mieszczącym się w obecnym Domu Kultury. „Karacik” obsługiwał wtedy wszystkie imprezy kulturalne w Wolsztynie, a jednym z bardziej znanych programów był "A u nas w grajdołku". Leszek Maruszewski pracował również przy tworzeniu ówczesnych kronik filmowych, pokazujących najważniejsze fakty z życia miasta.

Podczas służby wojskowej w Powidzu, trafił do Teatru Poezji odnosząc z nim wiele ogólnopolskich sukcesów – m.in. sztuka "Żołnierze" Ernesta Brylla, dała teatrowi pierwsze miejsce na festiwalu Teatrów Poezji. Po powrocie z wojska Pan Leszek kontynuował swoje teatralne hobby, wstępując do kabaretu "Kropelka" prowadzonego przez Bogusława Kocąkę, równocześnie prowadząc amatorski zespół kabaretowy we Wroniawach.

Druga pasja, czyli sport i turystyka, wiązała się ze sprawowaniem przez Leszka Maruszewskiego – przez kilka kadencji - funkcji prezesa Oddziału Powiatowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W tych latach zorganizował wiele imprez turystycznych, opiekował się zabytkami i współorganizował między innymi Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Sportowe hobby Pana Leszka przejawiało się zdobyciem uprawnień sędziowskich w takich dyscyplinach, jak: lekkoatletyka, koszykówka i brydż sportowy. Przez wiele lat prowadził też Klub Brydżowy "Bez Atu" przy Wolsztyńskim Domu Kultury, będąc jego prezesem, instruktorem, a nawet przez jakiś czas sponsorem. W okresie przemian historycznych w Polsce przewodniczył komisji kultury przy Komitecie Obywatelskim w Wolsztynie.

Od początku lat 70-tych Leszek Maruszewski skierował swoje zawodowe życie na tory księgarstwa, bo w zasadzie książki od zawsze były jego największą pasją. W 1973 roku podjął pracę w "Domu Książki" w Poznaniu, a następnie pracował jako kierownik wolsztyńskiej księgarni im. Eugeniusza Paukszty, mieszczącej się przy ul. 5 stycznia 20 – do dziś kamienicę zdobi pamiątkowa tablica z wizerunkiem tego pisarza.

W 1990 roku, po zmianach ustrojowych w Polsce, nastąpiła prywatyzacja księgarni, którą kierował. Od tego momentu, pod nowym adresem - przy ul. 5 Stycznia 68 - rozpoczął

budowę własnej firmy. Tego samego roku otworzył również księgarnię w Babimoście. To były dopiero pierwsze kroki w rozwoju działalności księgarskiej. Gdy uroczyście w 1996 roku oddawał do użytkowania księgarnię w Rakoniewicach, pod szyldem „Maruszewski” działały już księgarnie w Kargowie, druga na Rynku w Wolsztynie, w Grodzisku, Zbąszyniu, Siedlcu i Wielichowie. Potem powstały jeszcze księgarnie w Nowym Tomysłu, Świebodzinie, Sulechowie, Gorzowie i Międzyrzeczu. Chcąc jak najbardziej popularyzować swoje książki, Pan Leszek starał się, by nowe księgarnie zakładać w centrach miast, we własnych lokalach. Cały czas również - od chwili jej powstania - jest aktywnym członkiem Izby Księgarstwa Polskiego.

Dodatkowym elementem działalności wolsztyńskiej firmy księgarskiej była działalność wydawnicza. Ze względu na zainteresowania turystyczne właściciela, trzykrotnie wydał mapę "Wolsztyn i okolice" wraz z planem miasta (w latach 1992, 2002, 2014 r.). Firma debiutowała antologią wierszy poetów wolsztyńskich "Przebudzenie" w 1996r. Rok później Leszek Maruszewski wydał tomik wierszy Adama Żuczkowskiego "Pisane na piasku". Wspólnie z Biblioteką Publiczną firma organizowała spotkania z pisarzami i konkursy poetyckie, wydając ich zwycięzcom tomiki poetyckie. Tak powstało 8 tomików wierszy pod wspólnym tytułem "Literackie okruchy". Owocem współpracy z zielonogórskim poetą i redaktorem, Eugeniuszem Kurzawą, były dwie regionalne książki: "Rozmowy wolsztyńskie" i "Rozmowy zbąszyńskie". Na tegoroczne Dni Wolsztyna firma przygotowuje wydanie przewodnika "Ziemia Wolsztyńska". Jak zapowiada Pan Leszek, będzie to najobszerniejsze, bogato ilustrowane i o pięknej szacie graficznej wydawnictwo. Ma być zarazem zwieńczeniem jego działalności księgarskiej...

W 2008 roku, przygotowując się do emerytury, założył rodzinną spółkę cywilną, do której oprócz żony Donaty, weszła córka Agnieszka. I wreszcie przyszedł 2011 rok, kiedy to Leszek Maruszewski podjął, pewnie trudną dla tak pracowitej osoby decyzję, o przejściu na emeryturę. Stery prowadzenia firmy oddał córce, jednak nadal pomaga i pracuje na jej rzecz. Życzymy, by czas na zasłużonej emeryturze upływał Panu Leszkowi – mimo wszystko - bardzo aktywnie, by nadal tak skutecznie jak dotąd, promował piękno ziemi wolsztyńskiej.